



Ocalmy rodzinę

Nowenna za rodzinę

ze św. Janem Pawłem II,

„Papieżem Rodziny”

MODLITWA
OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II
W INTENCJI RODZIN

Boże, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi, Ojczy, który jesteś Miłością i Życiem, spraw, aby każda ludzka rodzina na ziemi przez Twego Syna, Jezusa Chrystusa, „narodzonego z Niewiasty” i przez Ducha Świętego stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń.

Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich rodzin na świecie.

Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla swego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości.

Spraw, aby miłość umacniana łaską sakramentu małżeństwa okazywała się mocniejsza od wszelkich słabości i kryzysów, przez jakie nieraz przechodzą nasze rodziny.

Spraw wreszcie – błagamy Cię o to za pośrednictwem Świętej Rodziny z Nazaretu – ażeby Kościół wśród wszystkich narodów ziemi mógł owocnie spełniać swe posłannictwo w rodzinach poprzez rodziny. Przez Chrystusa Pana naszego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem na wieki wieków. Amen.

WPROWADZENIE

Rodzina jest rzeczywistością bliską każdemu z nas. W niej przyszlśmy na świat, otrzymaliśmy wychowanie, odkrywaliśmy wiarę... W niej zyskaliśmy siłę, by podjąć swoje życiowe powołanie. Być może nasza rodzina – i ta, z której pochodzimy, i ta, którą być może założyliśmy, nie zawsze była idealna, ale trudno byłoby bez niej żyć.

Rodzina wymaga dziś wielkiej modlitwy. Trzeba na nowo odkryć jej piękno jako środowiska miłości i życia opartego na małżeństwie kobiety i mężczyzny i trzeba ją umacniać, by mogła się oprzeć zagrożeniom niesionym przez współczesną kulturę, która często jest pod wieloma względami antyrodzinna. Wszystkich, którzy chcą modlić się w intencji rodziny, zapraszamy, by uczynili to za pomocą niniejszej nowenny. Być może czując się szczęśliwi i spełnieni jako rodzice czy dziadkowie, chcielibyśmy modlić się za innych, być może sami zmagamy się z trudnościami życia rodzinnego, być może obserwujemy naszych znajomych i przyjaciół i chcielibyśmy im pomóc, ale nie bardzo wiemy jak, być może boli nas los rozwodzących się małżeństw czy porzuconych dzieci... We wszystkich tych sytuacjach możemy się modlić, wierząc że „wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego” (Jk 5,16).

Podczas nowenny będziemy się odwoływać do wstawiennictwa św. Jana Pawła II, o którym obecny

Ojciec Święty Franciszek powiedział w dniu kanonizacji, że był „papieżem rodziny”. Nowenna oparta jest na słowach wypowiedzianych przez Świętego w różnych okolicznościach. Te słowa mają stanowić zachętę do osobistej refleksji, a towarzysząca im intencja ma stać się inspiracją do płynącej z serca modlitwy odmawiającego nowennę.

Nowenną można modlić się w dwojaki sposób. Można ją ofiarować w intencji rodziny, którą znamy – warto wtedy „ukonkretnić” proponowaną na każdy dzień modlitwę i – pozostając w modlitewnym „temacie dnia”, dziękować i prosić za to, co jest tej rodzinie najbardziej potrzebne. Można też modlić się „za rodziny w ogóle”.

W październiku 2015 r. odbędzie się w Rzymie synod biskupów poświęcony rodzinie. O modlitwę w intencji synodu wiele razy prosił Papież Franciszek. Niech odmawianie tej nowenny stanie się naszym wkładem w UMOCNIE NIE RODZINY, tak ważne dziś dla Kościoła i świata!

Rozpoczęcie nowenny:

w wigilię święta Narodzenia NMP – 7 września br.,

zakończenie:

w święto Matki Bożej Bolesnej – 15 września br.

DZIEŃ PIERWSZY

O umocnienie wiary w naszych rodzinach



„Wprawdzie rodzina jest instytucją naturalną, i wierzący i niewierzący tworzą rodziny i żyją w rodzinie. Jednakże, gdy dobrze wnिकniemy w rzeczywistość rodziny, w pełny wymiar tej rzeczywistości, to dochodzimy do wniosku, że rodzina ma swój najgłębszy korzeń, swoją najgłębszą podstawę w wierze w żywego Boga. Wiara w Boga rodzi wiarę w człowieka; a to, żeby stworzyć rodzinę z całą świadomością, trzeba mieć wiarę w człowieka (...).

Otóż ta świadomość i przekonanie o wartości istnienia człowieka, o potrzebie powoływania go do życia, wówczas posiada pełny wymiar, jeżeli rodzice, ojcowie i matki mają to przekonanie, że człowiek ma swój ostateczny cel; że człowiek ma perspektywę szczęścia. A takiej perspektywy szczęścia pełnego w świecie nie ma, jest w Bogu. Potrzeba bardzo głębokiej wiary w Boga, ażeby kierując się wiarą w człowieka, stworzyć rodzinę, żeby ją kształtować” – kard. Karol Wojtyła, Kalwaria Zebrzydowska, 8 czerwca 1975 r.

Panie, rozpoczynając tę nowennę, dziękuję Ci za dar rodziny. Stworzyłeś człowieka i dałeś mu rodzinę, żeby w niej dojrzewał do pełni człowieczeń-

stwa i uczył się miłości. Rodzina jest Twoim darem dla każdego – wierzącego i niewierzącego, ale najgłębszy sens tego daru można odczytać tylko wtedy, gdy wierzy się w Twoją w niej obecność.

Proszę Cię za tych, którzy tej wiary nie mają, byś im jej udzielił. Proszę Cię też o umocnienie wiary w tych rodzinach, gdzie już jest ona obecna. Naucz wszystkie rodziny odkrywać wiarę każdego dnia, w codzienności życia małżeńskiego i rodzinnego. Niech wiara nie będzie dla nich pustym słowem, a tym bardziej tylko moralnym wymogiem, a stanie się doświadczeniem spotkania z Tobą, który jesteś Miłością. Niech ojcowie, matki, dzieci i pozostali członkowie rodziny nawiążą z Tobą osobistą więź, niech doświadczą, że Ty naprawdę jesteś ich przyjacielem – że jesteś obecny w ich konkretnych trudach, pytaniach, problemach związanych z pracą, ze zdrowiem, ze szkołą, z wychowaniem... Daj wszystkim wierzącym radość z wiary i z życia w rodzinie!

Ojciec Nasz..., Zdrowaś Mario..., Chwała Ojcu...



DZIEŃ DRUGI

O odkrycie łaski sakramentu małżeństwa i o głęboką, wierną i czystą miłość małżonków

„Ludzka miłość »aż do śmierci« musi się głęboko zapatrzeć w tę miłość, jaką Chrystus do końca

umiłował. Musi tę Chrystusową miłość poniekąd uczynić swoją, ażeby sprostać treściom małżeńskiej przysięgi: »Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci«” – Jan Paweł II, Szczecin, 11 czerwca 1987 r.

Panie, Ty stworzyłeś człowieka jako „mężczyznę i niewiastę” i wezwałeś go do miłości. Mężczyzna i kobieta są różni, ale w tej właśnie odmienności powołani, by stawać się jednym – by się kochać. Ty stałeś się człowiekiem, umarłeś i zmartwychwstałeś, żeby ich ludzka miłość mogła się oprzeć na Twojej miłości – na Twojej śmierci i na Twoim zmartwychwstaniu. Ty założyłeś Kościół, by swoją miłość, zakorzenioną w Tobie, mogli przeżywać we wspólnocie wierzących.

Panie, dziękuję Ci za miłość małżeńską. Dziękuję za to, że jednoczy ona w sobie wszystkie rodzaje miłości. Proszę Cię za wszystkich narzeczonych, by świadomie i odpowiedzialnie przygotowali się do małżeństwa. Proszę Cię, by małżonkowie, którzy zawarli sakramentalne małżeństwo, odkryli łaskę tego sakramentu i umieli przeżywać swoją miłość, opierając się na nim. Proszę Cię za wszystkich małżonków, by ich miłość była głęboka, czysta i wierna. Spraw, żeby ta miłość rosła każdego dnia – by umieli się nawzajem słuchać, poznawać, szanować, by umieli sobie okazać uczucie i wzajemne przywiązanie. Naucz ich przewyciężać przeszkody na drodze do wzrastania

ich więzi, naucz ich – gdy taka potrzeba – walczyć o małżeństwo. Spójrz na tych, którzy doświadczają pokus, na tych, którzy myślą o porzuceniu swojego współmałżonka. Proszę, daj im siłę, by mogli wybrać wierność.

Powierzam Ci Panie tych małżonków, którzy żyją w separacji – czasowej (np. z powodu wyjazdu) lub trwałej, prosząc, by umieli dochować sobie wierności. Proszę Cię także za małżonków rozwiedzionych, a szczególnie za tych, którzy zawarli ponowny związek – by umieli odkryć Twoje miłosierdzie i żyć nim na co dzień.

Ojcze Nasz..., Zdrowaś Mario..., Chwała Ojcu...



DZIEŃ TRZECI

O przebaczenie sobie, o pojednanie w naszych rodzinach, o uzdrowienie wewnętrzne naszych rodzin

„Miłość małżeńska i rodzicielska posiada wszakże również zdolność leczenia ran, o ile poszczególne zagrożenie nie odbiera jej własnej zdolności regeneracyjnej, tak dobroczynnej dla ludzkich wspólnot. Zdolność ta związana jest z Bożą łaską: z łaską przebaczenia i pojednania, która daje duchową moc rozpoczynania wciąż na nowo. Dlatego też rodzina musi spotkać Chrystusa w Kościele

przez ów przedziwny sakrament, jakim jest sakrament pokuty i pojednania.

W tym też kontekście trzeba w sposób szczególny uświadomić sobie, jak ważna jest modlitwa z rodzinami i za rodziny. W szczególności chodzi o te rodziny, którym może grozić rozbitcie. Trzeba się modlić, ażeby małżonkowie pokochali drogę swego powołania, także wówczas, gdy staje się ona trudna, gdy staje się wąska i stroma, pozornie nie do pokonania. Trzeba modlić się, ażeby także wówczas byli wierni swemu przymierzu z Bogiem” – Jan Paweł II, *List do rodzin*, 14.

Panie, Ty wiesz, że jedność i miłość w rodzinie są często zagrożone. Często zaczyna się od małych rzeczy – niewysłuchania, niezrozumienia, odtrącenia, zamknięcia w sobie, zaniedbania... Te wszystkie drobne problemy, jeśli nie są rozwiązywane od razu, narastają – pojawiają się kłótnie, oskarżenia, pretensje, obelgi, zdrada, czasem przemoc fizyczna. Sprzyjają temu trudności materialne, nałogi, czasem wtrącanie się osób trzecich... Cierpią małżonkowie, cierpią dzieci. Lekarstwo jest jedno – wzajemne przebaczenie i pojednanie – i to codziennie.

Panie, proszę Cię, by każda rodzina odkryła dar przebaczenia. Niech wszyscy członkowie rodziny zrozumieją wartość prostego słowa „przepraszam”, które sprawi, że ich miłość każdego dnia będzie się budzić na nowo. Daj im dar słuchania i przyjmowania sie-

bie, przewycięzania nieporozumień, wzajemny szacunek. Szczególnie polecam Ci rodziny trwale ze sobą skłócone. Proszę Cię za rodziny rozbite, by przebaczyły sobie doznane krzywdy. Powierzam Ci dzieci, które cierpią na skutek konfliktów dorosłych.

Proszę o uzdrowienie wszelkich ran zadanych przez konflikty. Powierzam Ci relacje między małżonkami, rodzicami i dziećmi, teściami, rodzicami i ich dorosłymi dziećmi, dziadkami i wnukami. Niech wszyscy członkowie rodzin odkryją dar Twojego miłosierdzia!

Ojciec Nasz..., Zdrowaś Mario..., Chwała Ojcu...



DZIEŃ CZWARTY

Za rodziny w kryzysie

„Doświadczenie uczy, że te ludzkie miłości, które same z siebie zorientowane są w stronę rodzicielstwa, macierzyństwa i ojcostwa, nieraz doznają głębokiego kryzysu, są zagrożone. W takich sytuacjach należałoby zwrócić się do poradni małżeńskich i rodzinnych, w których można uzyskać pomoc psychologów oraz psychoterapeutów odpowiednio przygotowanych. Nie można jednak zapominać, że w mocy pozostają zawsze te słowa Apostoła: »Zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi«. Małżeństwo, sakramentalne małżeństwo, jest przymierzem osób w miłości. A miłość

może być ugruntowana i chroniona tylko przez Miłość, tę Miłość, jaka »rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany« (Rz 5,5). (...). Apostoł, zginając kolana swe przed Ojcem, prosi, ażeby »sprawił (...) przez Ducha swego wzmocnienie wewnętrznego człowieka« (Ef 3,16). O tę »siłę wewnętrznego człowieka« chodzi w całym życiu rodziny, zwłaszcza we wszystkich momentach krytycznych, kiedy wypada здаwać trudny egzamin z miłości – z tej miłości, jaką małżeńskie ślubowanie wyraża w słowach: »że cię nie opuszczę aż do śmierci«” – Jan Paweł II, *List do rodzin*, 7.

Rodzina, choć powołana do miłości i radości, staje się często miejscem cierpienia. Nie zawsze jest ono zawinione – bywa, że w życiu rodziny wdziera się śmierć, długotrwała choroba, ubóstwo spowodowane utratą pracy, inne wypadki losowe. Bywa jednak i tak, że to, co spotyka rodzinę, jest w dużym stopniu owocem działań osób ją tworzących.

Panie, proszę Cię dziś za te rodziny, które doświadczają różnego rodzaju kryzysów. Spraw, by umiały je przezwyciężyć, by spotkały ludzi i instytucje, które im pomogą, a przede wszystkim – by opierały się na Twojej pomocy! Powierzam Ci wszystkie rodziny zagrożone rozbięciem. Proszę Cię za te, w których jest obecna przemoc psychiczna i fizyczna; te, które wal-

czą z nałogami alkoholizmu, narkomanii, pornografii, pracoholizmu...

Proszę Cię także za wszystkie rodziny zmagające się z ciężką chorobą któregoś ze swoich członków. Proszę Cię za dzieci niepełnosprawne i ich rodziców. Proszę Cię za tych, którzy cierpią z powodu śmierci współmałżonka, dziecka, ojca, matki i za tych, którzy zderzają się z wielkimi trudnościami materialnymi – abyś ich wszystkich umocnił swoją łaską, dał wiarę w swoje Zmartwychwstanie i obudził w nich nadzieję.

Ojczy Nasz..., Zdrowaś Mario..., Chwała Ojcu...



DZIEŃ PIĄTY

O otwartość na życie w rodzinach

„Trzeba odkryć na nowo, że rodzina jest sanktuarium życia. Istotnie bowiem jest ona święta: jest miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu. Wbrew tak zwanej kulturze śmierci, rodzina stanowi ośrodek kultury życia” – Jan Paweł II, Encyklika *Centessimus Annus*, 39.

Panie, w Twoim planie rodzina jest szczególnym miejscem, w którym rodzi się nowe życie; w którym człowiek rodzi się nie tylko fizycznie, ale także psychicznie i duchowo. Warunki do takiego rodzenia

stwarza miłość małżeńska zakorzeniona w Tobie. A Ty pokonałeś śmierć - jesteś „Zmartwychwstaniem i życiem”!

Proszę Cię za wszystkich małżonków, by umieli z Tobą współpracować w przekazywaniu życia, by byli w tym roztropni i hojni zarazem. Daj im cieszyć się swoją płodnością, daj im kochać każde dziecko, które się pocznie z ich miłości. Spraw, by każde dziecko poczęte przyszło na świat, oddal od naszych rodzin wielki grzech aborcji.

Powierzam Ci wszystkie rodziny wielodzietne, proszę byś im błogosławił. Spójrz na tych małżonków, którzy cierpią z powodu niepłodności, uzdrów ich i obdarz potomstwem. A jeżeli jest Twoją wolą, by służyli życiu w inny sposób niż przez rodzenie i wychowanie własnych dzieci, pokaż im ich drogę płodności w Kościele i społeczeństwie. Polecam Ci wszystkie rodziny z adoptowanymi dziećmi, a także wszystkie inne formy, w których małżonkowie mogą służyć dzieciom innym niż własne, takie jak rodziny zastępcze czy rodzinne domy dziecka.

Proszę, by rodzina stawała się szczególnym środowiskiem życia, „sanktuarium życia”. Niech służba życiu rodzi radość, a ta radość niech będzie widoczna na zewnątrz i niech pomaga przezwyciężać mentalność przeciwną życiu! Niech okaże się silniejsza niż panujące powszechnie opinie, niekorzystne dla życia prawodawstwo czy też nacisk mediów! Daj rodzinom

łaskę mocnego i radosnego świadectwa, by mogli powtórzyć za św. Janem Ewangelistą: „Życie objawiło się, myśmy je widzieli i o nim świadczymy” (1 J 1,2).

Ojciec Nasz..., Zdrowaś Mario..., Chwała Ojcu...



DZIEŃ SZÓSTY

O dar mądrej miłości rodzicielskiej

„Przez słowo i przykład, przez codzienne kontakty i decyzje, przez konkretne gesty i znaki rodzice uczą swoje dzieci autentycznej wolności, która się urzeczywistnia przez bezinteresowny dar z siebie, i rozwijają w nich szacunek dla innych, poczucie sprawiedliwości, postawę serdecznej akceptacji innych, dialogu, wielkodusznej służby i solidarności oraz wszelkie inne wartości, które pomagają przyjmować życie jako dar. Praca wychowawcza chrześcijańskich rodziców powinna służyć rozwojowi wiary dzieci i pomagać im w spełnianiu powołania, które otrzymały od Boga. W ramach swojej misji wychowawczej rodzice powinni nauczyć dzieci, słowem i świadectwem, jaki jest prawdziwy sens cierpienia i śmierci: zdołają to uczynić, jeśli sami będą dostrzegać wszelkie przejawy cierpienia wokół siebie, a bardziej jeszcze, jeśli będą umieli okazać serdeczność, opiekuńczość oraz współczucie chorym i osobom starszym we własnej rodzinie” – Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium Vitae*, 92.

Panie, Ty wiesz, że nie jest łatwo dobrze wychować dziecko. To zadanie angażujące rodziców całościowo i wymagające od nich rozwijania własnej dojrzałości. Wychowanie dzieci jest trudne, bo podejmując je, rodzice zmagają się z własnymi ograniczeniami, brakami i niedostatkami. Temu zadaniu można jednak sprostać. Nie tylko pracując nad sobą, ale przede wszystkim ufając Tobie. Dzieci nie są własnością swoich rodziców. One są Twoje, a rodzicom są tylko powierzone na krótki czas. Spraw, by dobrze ten czas wykorzystali – obdarz wszystkich rodziców darem mądrej, rodzicielskiej miłości!

Proszę Cię Panie, by wszyscy rodzice umieli przyjąć w wychowaniu właściwą perspektywę i dostrzec, że ich dzieci są Twoimi dziećmi i że są powołane do życia wiecznego. Daj wszystkim matkom mądrą miłość macierzyńską, a ojcom mądrą miłość ojcowską i pomóż im współpracować dla dobra dziecka. Spraw, by naśladowali w miłości Ciebie i umieli kochać swoje dzieci, nie stawiając im żadnych warunków. Niech staną się dla swoich dzieci pierwszymi nauczycielami wiary. Daj rodzicom wprowadzać swoje dzieci w wymagania moralne przez stawianie im granic i wymagań dostosowanych do ich wieku, naucz ich dbać o edukację swoich dzieci i o ich zdrowie. Otwórz ich, by rozmawiali ze swoimi dziećmi, wysłuchiwali ich, spędzali z nimi czas wolny. Niech uczą ich miłości do Ojczyzny, szacunku dla starszych, pomocy

ubogim, właściwego stosunku do choroby, cierpienia i śmierci.

Proszę Cię za tych rodziców, którzy zmagają się z trudnościami wychowawczymi. Poślij im ludzi, którzy potrafią im pomóc. Daj nadzieję tym, którzy sądzą, że źle wychowali swoje dzieci – pokaż im, że zawsze mogą się za nie wstawić przed Tobą. Daj wszystkim rodzicom dar modlitwy za swoje dzieci.

Ojciec Nasz..., Zdrowaś Mario..., Chwała Ojcu...

DZIEŃ SIÓDMY



**O dobra materialne, konieczne
by wypełnić powołanie do życia
w rodzinie i o właściwą relację
do tych dóbr**

„Życie całych społeczeństw, narodów, państw, Kościoła, zależy od tego, czy rodzina jest pośród nich prawdziwym środowiskiem życia i środowiskiem miłości. Wiele trzeba czynić – a nie za wiele znaczy: uczynić wszystko, co można, ażeby rodzinie stworzyć po temu warunki. Warunki pracy, warunki mieszkania, warunki utrzymania, opiekę nad poczynającym się życiem, poszanowanie społeczne rodzicielstwa, radość z dzieci, które przychodzą na świat, pełne prawo do wychowania, a zarazem wieloraką pomoc w tym wychowaniu... oto cały wielki, bogaty program, od którego za-

leży przyszłość człowieka i przyszłość narodu” –
Jan Paweł II, Częstochowa, 5 czerwca 1979 r.

Panie, Ty jesteś stwórcyem całego świata materialnego, a życie rodzinne wymaga tak wielu środków materialnych. Proszę Cię, by każda rodzina miała zapewniony byt. Proszę Cię o pracę dla wszystkich, którzy utrzymują rodziny; proszę Cię także, by każda rodzina miała swoje mieszkanie. Spraw, by żadnej rodzinie nie brakowało pieniędzy na wyżywienie, leczenie, edukację, wychowanie...

Proszę Cię za wszystkie rodziny zmagające się z ubóstwem. Niech znajdą konieczną do wypełnienia swoich zadań pomoc. Proszę Cię też za rodziny, którym niczego nie brakuje – by kierowały się „wyobraźnią miłosierdzia” i umiały dostrzec tych, którzy cierpią niedostatek. Proszę cię zarówno w intencji ubogich, jak i zamożnych rodzin, by relacja do pieniędzy nie przesłaniała im Ciebie.

Spraw, by każda rodzina we wszystkich swoich problemach uczyła się ufać Tobie, który jesteś Ojcem wszystkich ludzi.

Ojciec Nasz..., Zdrowaś Mario..., Chwała Ojcu...



DZIEŃ ÓSMY

Aby rodziny stały się szkołą wzajemnej miłości i służby

„To doświadczenie komunii i uczestnictwa, które winno cechować codzienne życie rodziny, stanowi jej pierwszy i podstawowy wkład na rzecz społeczeństwa. We wzajemnych stosunkach członkowie wspólnoty rodzinnej są inspirowani i kierują się »prawem bezinteresowności«, które szanując i umacniając we wszystkich i w każdym godność osobistą jako jedyną rację wartości, przybiera postać serdecznego otwarcia się, spotkania i dialogu, bezinteresownej gotowości służenia, wielkodusznej służby i głębokiej solidarności. W ten sposób umocnienie autentycznej i dojrzałej komunii osób w rodzinie, staje się pierwszą i niezastąpioną szkołą życia społecznego, przykładem oraz bodźcem dla szerszych kontaktów społecznych w duchu szacunku, sprawiedliwości, dialogu i miłości” – Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, 43.

Panie, rodzina jest w Twoim zamiarze pierwszą szkołą życia społecznego. W niej dzieci uczą się, co to znaczy słuchać drugiego, wychodzić mu naprzeciw, troszczyć się o niego, dzielić się z nim. W niej mogą wdrożyć się w uczciwą pracę i codzienne obowiązki. W niej kształtują swój stosunek do ubogich,

chorych, starych, odrzuconych. Wychowując dzieci, rodzice sami wzrastają w dojrzałości.

Dzięki dobrym rodzinom tworzy się sieć dobrych, przenikniętych miłością relacji, a to wszystko staje się tak bardzo ważne dla życia społecznego, dla przyszłości naszej Ojczyzny. Jeżeli dostrzegamy nieraz, że w życiu społecznym jest tak dużo nieładu, to dlatego, że za mało jest dobrych, świadomie wypełniających swoje powołanie rodzin.

Proszę Cię, by wszyscy rodzice umieli wychować swoje dzieci do życia społecznego. Spraw, by uczyli dzieci uczciwości, otwarcia na innych, dzielenia się z ubogimi, mądrego patriotyzmu. Naucz rodziny tworzyć swoje tradycje rodzinne i czerpać z nich. Niech dzieci i rodzice znajdują radość we wspólnym byciu ze sobą – zarówno w pracy i obowiązkach, jak i w czasie wolnym i świętowaniu!

Ojciec Nasz..., Zdrowaś Mario..., Chwała Ojcu...

DZIEŃ DZIEWIĄTY

By rodzina stawała się domowym Kościołem



**„Rodzina sama jest wielką Bożą tajemnicą. Rodzina sama jest jako »Kościół domowy« ob-
lubienicą Chrystusa. Cały Kościół powszechny,
a w nim każdy Kościół partykularny staje się ob-
lubienicą Chrystusa poprzez »Kościół domowy«,**

poprzez tę miłość, którą w nim się przeżywa: miłość małżeńską, rodzicielską, siostrzaną i braterską, miłość, która jest wspólnotą osób i pokoleń, miłość ludzką, która jest nie do pomyślenia bez Oblubieńca, bez tamtej miłości, którą On pierwszy umiłował do końca. Również i małżonkowie, tylko miłując »do końca«, mogą być uczestnikami tej miłości, tej »wielkiej tajemnicy«. Albo stają się jej uczestnikami, albo też w ogóle nie wiedzą, co to znaczy miłość. Nie wiedzą, co sobie wzajemnie ślubowali, do czego się wzajemnie zobowiązali, nie wiedzą, za co są wspólnie odpowiedzialni. A to zawsze jest dla nich wielkim zagrożeniem” – Jan Paweł II, *List do rodzin*, 19.

Panie, kochasz każdego z nas. Dla każdego z nas stałeś się człowiekiem, umarłeś, zmartwychwstałeś. Każdemu chcesz posłać swojego Ducha, każdego chcesz włączyć w Kościół – miejsce, gdzie Twoje działanie może ciągle się uobecniać. A wszystko po to, żebyśmy mogli kiedyś spotkać się z Tobą i żyć na wieki!

W tym niezwykłym planie miłości rodzina ma swoje szczególne miejsce – ma być „Kościółem domowym”, małą komórką wielkiego Ciała. Spraw, Panie, by ta komórka była żywa wiarą, nadzieją i miłością!

Proszę Cię przede wszystkim o ożywienie łaski wspólnej modlitwy w rodzinach. Proszę też o odnowienie wszystkich sakramentów w życiu rodzinnym, tak by żaden z nich nie był tylko pustym zwyczajem,

płynącym z przyzwyczajenia rytuałem, który należy spełniać, lecz stał się kanałem Twojej obecności, źródłem siły płynącej z Twojego Zmartwychwstania. Niech rodzice na co dzień, we wszystkich trudnościach umacniają się łaską sakramentu małżeństwa, niech wszyscy członkowie rodziny uczą się wybaczenia dzięki sakramentowi pojednania, a w chorobie niech korzystają z sakramentu namaszczenia chorych. Spraw, żeby rodzinnie celebrowane sakramenty chrztu, I Komunii św., bierzmowania nie były tylko okazją do spotkań towarzyskich, lecz stały się czasem umocnienia wiary i świętowania z Tobą. Proszę Cię też, by Eucharystia w każdą niedzielę jednoczyła członków rodziny.

Daj każdej rodzinie odnaleźć swoje miejsce w Kościele, włączyć się pełniej w parafię, zaangażować w któryś z ruchów kościelnych – żeby i rodzice, i dzieci mogli doświadczyć, jak wielką siłę daje zaangażowanie w konkretną wspólnotę Kościoła.

Ojciec Nasz..., Zdrowaś Mario..., Chwała Ojcu...

ZAKOŃCZENIE NOWENNY

Za wszystkie osoby i wszystkie działania wspierające rodzinę

Panie, Ty wiesz, że żadna rodzina nie może być pozostawiona sama sobie, by dobrze spełniała swoją rolę; potrzebuje zaangażowania całego społeczeństwa. Proszę Cię razem z Maryją za wszystkich polityków, by w swojej pracy kierowali się autentycznym dobrem rodziny i stanowili dobre prawo wspierające rodzinę opierającą się na przymierzu małżeńskim mężczyzny i kobiety. Błogosław tym, którzy szanują rodzinę, oddal od władzy tych, którzy rodzinie szkodzą. Proszę za media, by kreowały klimat społeczny sprzyjający rodzinie, by nie lansowały postaw rodzinie przeciwnych. Proszę za wszystkie organizacje pracujące z rodzinami, byś im błogosławił. Proszę, by pracodawcy rozumieli głęboko wagę konkretnych, prorodzinnych działań w swoich firmach i mieli odwagę je podjąć. Proszę Cię także za wszystkich kapłanów, by znajdowali język kontaktu z rodzinami i umieli się nim posługiwać. Niech wszyscy zrozumieją, że praca na rzecz rodziny jest pracą na rzecz wszystkich; jest pracą na rzecz przyszłości!

Ojciec Nasz..., Zdrowaś Mario..., Chwała Ojcu...

„Rodzina jest miejscem, w którym uczymy się miłości. Składają się na nią twarze, osoby, które się kochają, prowadzą dialog, poświęcają się dla drugich i bronią życia, przede wszystkim najbardziej kruchego, najsłabszego. (...) rodzina jest motorem świata i historii. Każdy z nas buduje własną osobowość w rodzinie. Wzrasta z mamą i tatą, z braćmi i siostrami, oddychając domowym ciepłem”.

Papież Franciszek

**STOWARZYSZENIE
POMOCNIKÓW MARIAŃSKICH**
Zgromadzenie Księży Marianów
ul. Św. Bonifacego 9, 02-914 Warszawa
tel. 22 833 74 05, 22 651 90 29
e-mail: spm@marianie.pl

www.spm.org.pl
www.pielgrzymki.org.pl

Za zgodą władz kościelnych

© Stowarzyszenie Pomocników Mariańskich